Deys, FATYGANT

muszę się rozpraszać
stan skupienia nie służy mi
z odległych stron wracam
już wszystkich tam kur*
i lekko duch zawadza
niebieskie jeansy
biały tis
nie wiem czy masz farta
że rękę dziś podałeś mi

ciągle w ruchu
jak Hauru, zamek czarodziejów
wyrosłem po to by
jak maki ponownie się wbić
dlatego wokół tylko

babcia płacze
mama płacze
ona płacze
a niech nie płowieją przywiązania
zobowiązania
papapa
muszę grzebać
by się w końca porozgarniać
by się porozgarniać
moi ludzie ,
nowa depresja nowa zabawka
z opładka figle przez rok

FATYGANT
Lecz na gwizdka pół
Mogę przyprawić mróz o chłód
Próbuję polerować trud
Mówią, jak heban czarny
Chore ambicje
Az po grób
Mógłbym być wdzięczny przecież już
Diabeł za ramia łapie mnie
Mówią, jak heban czarny

(...)

babcia płacze
mama płacze
ona płacze
a niech nie płowieją przywiązania
zobowiązania
papapa
muszę grzebać
by się w końca porozgarniać
by się porozgarniać
moi ludzie ,
nowa depresja nowa zabawka
z opładka figle przez rok

FATYGANT
Lecz na gwizdka pół
Mogę przyprawić mróz o chłód
Próbuję polerować trud
Mówią, jak heban czarny
Chore ambicje
Az po grób
Mógłbym być wdzięczny przecież już
Diabeł za ramia łapie mnie

Mówią, jak heban czarny

babcia płacze
mama płacze
ona płacze
a niech nie płowieją przywiązania
zobowiązania
papapa
muszę grzebać
by się w końca porozgarniać
by się porozgarniać
moi ludzie ,
nowa depresja nowa zabawka
z opładka figle przez rok